



# LUD



Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 12 LUTEGO 1927

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII.

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

Nr. 11.

Adres dla listów: — Curytyba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curytyba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — — —	z dołu 11\$000 z góry	10\$000
Półrocznie	— — — — —		5\$000
Kwartalnie	— — — — —		3\$000
Miesięcznie	— — — — —		1\$000
W Argentynie	— — — — —		6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —		250 dol
W Europie	— — — — —		20\$000
Numer pojedynczy	— — — — —		\$200

## Szósty Walny Zjazd Związku „Oświata“ w Kurytybie.

(Ciąg dalszy)

Po przemowie powitalnej ks. Jana Rzymelki, nastąpiła weryfikacja delegatów i nadesłanych upoważnień. Towarzystwom króla Władysława Jagiełły z Abanches wysłało 19 delegatów z prezesem p. Paluszkiem na czele Stowarzyszenie im królowej Jadwigi z Abanches przedstawiały 4 delegatki z p. Marią Bunik jako przewodniczącą. Nadto zjawili się delegaci z różnych towarzystw: z Tarumã (2), z Ouro Verde i Mateusza (1), z Rodeio (1) z Rosów Nowych (3), z Campo Largo (5), z Tow. Tadeusza Kościuszki z Kurytyby (6), z Kandydy (3), z Kółka Nauczycieli chrześcijańskich Szkół polskich (6) z Castro (1) z Paraguassu i Itayopolis (2), z róż. i bractw z Abanches (2) z Orleansu z róż. kościelnej (1), z Thomas Coelho (3), z Poço Fria (1), nadto 15 członków z Kurytyby. Wśród licznych gości i uczestników widzieliśmy: p. konsula Zbigniewa Miszke, sekretarza konsulatu p. Szubera, p. Witolda Cieńskiego profesora ze szkoły Kopernika z Marechal Mallet, ks. proboszcza Stanisława Trzebiatowskiego i ks. Pawła Warkocza z Kandydy, p. posta i profesora Modesta Falarza p. Maczewskiego z Itayopolis i wielu innych. Telegramy z życzeniami lub listy z powitaniem nadeszły: ks. Konstancy Zajkowski z São Feliciano z Rio Grande do Sul od Towarzystwa kolonialnego, Towarzystwo im. księcia Poniatowskiego z São Feliciano z Rio Grande, dr. Władysław Rogowski i ks. Franciszek Zdziebło proboszcz z Mateusza. Upoważnień do reprezentacji przysłało od różnych stowarzyszeń i osób z różnych stron Brazylii od Rio de Janeiro począwszy a na Rio Grande (idade) do Sul skończywszy, 23; z tej liczby na księdza Stanisława Piaseckiego przypadło 16, na p. Tempkiego Stanisła-

wa wiceprezesa Oświaty 1, na p. Lachowskiego 1, na p. Piotra Puchalskiego 1, na p. Romana Wachowicza 1, na p. Klidzia Jana 1, na p. Jana Suszkę 1 i na p. Wojciecha Mlynka 1.

Posprawdzeniu i zatwierdzeniu delegacji i upoważnień, odczytano protokół ostatniego walnego Zebrania, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie sekretarz Oświaty p. Jan Klidzio odczytał sprawozdanie Oświaty za rok 1926, które w cyfrach przedstawia się następująco: Zarząd odbył 8 zebrań; liczba członków zwyczajnych Oświaty wynosi 483 osób, członków założycieli 9, członek honorowy 1, członków wspierających 17 a towarzystw i stowarzyszeń różnych należy do Oświaty 77. Biblioteka Oświaty liczy 2351 dzieł; w roku 1926 stym utworzono dział «biblioteki budowy nowej Polski» z 95 tomów najnowsze wydawnictwa; biblioteka rozpada się na działy: powszechna (822 tomy), naukowa (600 t), pedagogiczna (449 t), dla dzieci (299 t) i teatralna (181 t) W roku 1926 tym korzystało z biblioteki zaledwie 55 osób, które przeczytały 895 tomów. Na kolonje wysłano pod postacią bibliotek wędrownych 1162 tomy. W roku 1926 przygotowano katalogi alfabetyczne według tytułów książek i autorów. Sekretarjat Oświaty otrzymał w roku 1926 tym 480 listów w różnych sprawach; załatwiono wiele spraw i wysłano listów w odpowiedzi 506. W ciągu całego roku 1926 sprzedano materiałów szkolnych i książek, tylko między członków Oświaty, za 14,115\$800. C d n.

**CZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.  
Sobie tem nie pomożesz,  
A gazecie swej szkodzisz.

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

PRZYGOTOWANIA DO WALKI Z KOŚCIOŁEM W POLSCE.

Nad Polską — pisze «Polak-Katolik» — zawisła groza walki z religią i Kościołem. Żywoty radykalne i bezwzględnie z masonerją na czele przygotowują się do walki.

Przywódcy nawołują do działania ostrożnego i powolnego. «Niestety, młodzież postępuje i radykalna psuje robotę starszyźnie. Dufna w swe siły i w myśl maksymy «czas to pieniądz», spieszy się, gorączkuje i nagli.

Na łamach prasy, jak «Epoka», «Głos Prawdy» z odkrytą przyłbicą występuje się do walki z Kościołem, religią i moralnością chrześcijańską

Młody przywódca Związku zawodowego nauczycieli w «siar-czystym» artykule p. t. «Nie wolno milczeć» («Głos Prawdy») wzywa brat związkową do walki z episkopatem i klerem, zwłaszcza w Poznańskim i na Górnym Śląsku, gdzie rzekomo szkoła i nauczycielstwo jęczą pod «okupacją» klerykałizmu.

Na łamach tegoż pisma, jak również organu urzędowego Związku, znajdujemy coraz częściej rezolucje i uchwały «związkowców domagające się zniesienia wykładów religji w szkołach państwowych i wprowadzenia wykładów etyki niezależnej i moralności bezwyznaniowej».

Coraz natarczywiej żądają pisma rząd we wprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów oraz legalizacji nowotworów sekciarskich.

### BRACIA CZESI NARUSZAJĄ KARPAKIEJ TĘPIA WYRAZ «UKRAINA» — POLACY O WIELE LEPSI.

«Wperid» notuje konfiskatę Nru 41 «Karpatskiej Prawdy» w Użhorodzie, gdzie cenzor czeski skreślił każde zdanie, w którym było użyte słowo «Ukraina», «ukraiński». W tej sprawie wniosli Rusini w sejmie czeskim interpelację, że cenzor zabrania w czasopiśmie drukowanym w ukraińskiej mowie używać słów: Ukraina, ukraińska mowa, ukraiński naród, Zakarpacka Ukraina i t. d. Zabrania ukraińskiej ludności Czechosłowacji używać nazwy swego narodu».

Możeby prokurator prasowy przegladnął bardzo liberalne przepisy czeskie, które jednak dały podstawę do zakazu używania w Czechach nazwy obcego ukraińskiego państwa na określenie czeskich Rusinów. A przecież w Polsce ciągle się pisze o «Zachodniej Ukrainie» i «Ukraińcach», co ma oznaczać część Polski i Rusinów.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

WIECZÓR INAUGURACYJNY kolegium im. Henryka Sienkiewicza odbył się 2-go lutego przyślabym napływie zainteresowanych tą szkołą średnią. Posiedzenie otwarł p. Stefan Wolski i podziękował Towarzystwu Tadeusz Keściusko — Łączność i zgoda za ustąpienie swego pięknego lokalu dla kolegium jakoteż za odnowienie budynku i sal, które teraz w zupełności odpowiadają celowi tej naszej szkoły średniej. P. konsul Miszke, który objął przewodnictwo wieczoru, życzył powodzenia tej nowej placówce naukowej. Ks. Rzymelka wyłómaczył cele nowej szkoły, że ma wytwarzać miejscową inteligencję polską, której nam tak bardzo brakuje i wychowywać moralnie i religijnie naszą młodzież strzegąc ją od zepsucia moralnego wielkich miast. Profesor M. Falarz wy-

każal liczbowo, iluto uczniów z kolegium dotychczas zdało już egzamina do różnych szkół średnich brazylijskich, jak do gimnazjum, do seminarjum nauczycielskiego, na nauczycieli do wyższej szkoły handlowej i t. d. P. prof. Lech wyjaśnił, że kolegium wypełnia lukę między naszymi szkołami elementarnymi a szkołami średnimi brazylijskimi; zamiast przygotowywać się do tych szkół średnich w kolegiach brazylijskich, może nasza polska młodzież przygotować się doskonale w naszym kolegium i tak pozyska nowe a nie utraci starego, połączy jedno z drugim; w ten sposób przygotowujemy jak najwięcej naszej młodzieży z kolonji do szkół średnich. P. Lech podziękował również Związkowi Polskiemu za dojsie do skutku ugody w sprawie kolegium im. Henryka Sienkiewicza, a p. Wolski sekcji św. Stanisława za ofiarne popieranie tej instytucji. Ks. Piasecki polecił dla uczniów zamiejscowych bursę Księży Misjonarzy, z której obecnie 10 uczniów uczęszczać będzie do kolegium. Dnia 3-go lutego rozpoczęły się w kolegium lekcje; zapisało się 12 uczniów podzielonych na 3 klasy. Kolegium w swych pięknych salach może pomieścić wygodnie 60 uczniów. Kiedyś dojdziemy do tej liczby? Oby jak najprędzej obudziło się większe zrozumienie u jednych dla tej szkoły, a u drugich ustalo zacietrzewienie i upór utrzymania drugiej szkoły średniej dla znikomej wprost liczby uczniów.

WIECZÓR PIEŚNI POLSKIEJ p. Piotra Romanowskiego odbył się dnia 6-go lutego w sali Związku Polskiego przy średnim napływie rodaków. Ogólnie został bardzo dobrze przyjęty ten występ. P. Romanowski wystąpił z utworami wyłącznie w stróż polskich jak: Młodość, Żeleńskiego, Galla i innych Pełny i gielki głos p. Romanowskiego byłby wystąpił z daleko większą siłą, gdyby nie fatalna budowa sceny Związku, która otwarta u góry ku podszu nie odbija głosu ku widowni, lecz rozprasza go. Dzieje się to i przy przedstawieniach i przy wszelkich występach. Akompanjament na skrzypcach, fortepianie i cello p. Lutego Kosobudzkiego, op. Olenki Mikoszewskiej, Mimi Frank i Marij Wernickiej, doskonaly pod każdym względem, występował bardzo wyraźnie jako odgrywany przeważnie przed sceną. Przebudowa czy nadbudowa sceny Związku jest z powyższego względu konieczną. P. Romanowskiego, jako człowieka pełnego dobrej i szczerzej woli służenia Rodakom, poprzemy chętnie we wszelkich usi-

**TAJEHNICA powodzenia w Brazylii** leży w znajomości języka portugalskiego, którego się dobrze nauczysz, gdy kupisz sobie za 3\$000 ładnie kartonowaną **Małą Gramatykę języka Portugalskiego** wraz z rozmówkami dla szkół i samouku — wydaną przez «Oświatę» w Kurytybie, Caixa postal 155. Dla kolonistów, a zwłaszcza dla świeżo przybyłych emigrantów, gramatyka ta jest niezbędnie potrzebna.

waniach, zwłaszcza przy zamierzonym wystawieniu opery Moniuszki «Halki», która by jeszcze więcej podniosła scenę naszego Związku.

NA DELEGATĄ na zjazd Polaków zagranicznych w Warszawie został na Walnem Zebraniu Związku Polskiego dnia 30-go stycznia wybrany p. Bolestaw Mizerski, były zeszlóroczny prezes Związku. Na podroz wyposaży go, zresztą bardzo skromnie Związek Polski w Kurytybie. Z głosem doradczym od Związku jedzie p. Franciszek Lachowski, obecny prezes Związku, który skądinąd został wybrany i na delegata «Oświaty» na wiece 6-go stycznia. Tak więc z wyborem dokonany w Związku została ta cała sprawa o biesłania wiece w Warszawie załatwiona pomyślnie bez większych wstrząszeń i swarów. Jada więc do Polski na zjazd: od Oświaty — ks. Piasecki i p. Lachowski od Kultury — pp. Roman Paul, Suchorski i Jeziorowski, z Rio Grande do Sul — p. Bolestaw Węclewski, a z Misjonarzes — ks. Bayerlein Maryański. Razem 8 delegatów. Po dokonany w Związku wyborze, przewodniczącym Walnego Zebrania ks. Jan Rzymelka na ogólnie życzenie prosił i upominał delegatów, by byli zawsze tam gdzie będą radzić nad całą Polską i ogólną a nie partyjną. W Związku uchwalono także udzielić p. Nikodemowi bawiacemu w Warszawie prawa głosu doradczego od Związku.

W AMERYCE PÓLNOOCNEJ na emigracji dotychczas nie wybrano ani jednego delegata do Warszawy na ogólną liczbę 32, jaką im przydzielono. Wszystkie stowarzyszenia, nawet największe, stoją bezradne wobec tej kwestji podziału tych delegatów i niektóre Związki domagają się interwencji poselstwa polskiego w Waszyngtonie. Każdy się boi sporów i kłótni. Ostatecznie «Polska Rada Opieki Społecznej» tak zwane Proso, chce te sprawę na walnym Zjeździe pod koniec stycznia rozstrzygnąć.

### Rio de Janeiro.

REWOLUCJA W BRAZYLII ma się ku koncowi. Telegramy z Rio z 10-go lutego donoszą, że kolumna rewolucyjna słynnego parlyzanta Prestesa została w Matto Grosso pobita i przekroczyła granicę boliwijską. Z liczbą 900 ludzi wkroczył Prestes 7-go lutego do miasteczka boliwijs-

## KALENDARZ POLSKI „Ludu“

PRZYJACIELA RODZINY na rok 1927. Przyjaciel to wierny jest w każde Rodzine. Nauczaj i baw w wolnej godzinie.



# ZIEMI

nie kupujcie nigdzie zanim nie zasięgniecie informacji o nowej kolonii

## Eurydes Cunha

odległej o 23 kilometry drogi automobilowej od stacji kolejowej. Dowiedzieć się nie kosztuje, a zawsze zyskać może wiele zainteresowany, przeto niechaj napisze natychmiast do

**p. P. Nowacki — Caixa postal 204 — Curitiba**

lub osobiście dowiedzieć się przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 56, gdzie dostanie każdy szczegółowe wyjaśnienie

skiego São Mathias, poddał się władzom boliwijskim i wydał wszelką broń, wśród tej 14 karabiny maszynowe. Pułki bahijskie wojsk rządowych pod dowództwem pułkownika Franklina w sile 3000 ludzi zmusiły Prestesa do przejścia granicy. I inne małe grupki rewolucyjne uciekają również ku granicy Boliwii. Stany Parana i Santa Catharina są wolne i zupełnie oczyszczone z wszelkich band rewolucyjnych jak donosi generał Deschamps Cavalanti.

### São Paulo.

**OBYWATELSTWO BRAZYLIJSKIE** otrzymał Benjamin Goldfeder, pochodzący z Polski a zamieszkały w São Paulo

**AGITACJA** za napędzeniem robotników krajowych na fazendy kawy do São Paulo, przybrała w Bahji wielkie rozmiary. W grupach, setkami całami idą sertanejos z interioru do Bahji, jak donosi telegram z 30 go stycznia. Tak samo z tirapory donoszą, że na łodziach rzecznych na rzece São Francisco jadą tłumy leśnych ludzi do plantacji kawy w São Paulo. — Wobec niepowodzeń z Besarabami a braku Włochów, radzą sobie paulistańskie kompanje emigracyjne jak mogą.

### Matto Grosso.

**CORUMBA**, 4-go lutego. — W pobliżu miasteczka Caçeres przyszło do zaciętej bitwy z rewolucjonistami. Rewolucjonisci wykazują zadziwiający opór i męstwo.

### Minas Geraes.

**O PRZERAŻAJĄCYM WYPADKU** donoszą gazety brazylijskie z miejscowości Guarania z tego stanu. Proboszcz tej parafji zwalczał surowo obecne nieskromne stroje kobiet i panienek i bez miłosierdzia wydalł tak ubrane z kościoła. Trafilo się to i córce bardzo bogatego fazendiera który za tę rzekomą obelgę swej córki postanowił się srodze pomścić na proboszczu. Wzwał kilku kapangów do swego domu, jednych ukrył pod własnym łóżkiem, innych w zaułkach pałacu; wzwał potem proboszcza, by przyjechał do niego z najsw. Sakramentem, bo jest umierającym. Proboszcz przeoczuwał coś złego, ale ostatecznie przygotowany na wszystko wyruszył, siadł do automobilu i zjechał tak szybko, że zobaczył fazendiera wyglądającego sobie oknem. Teraz biedny ksiądz zrozumiał jeszcze lepiej że święci się coś straszego. Fazendero zobaczywszy proboszcza prędko położył się do łóżka. Niewitany przez nikogo, proboszcz wszedł do wskazanej przez służbę sypialni fazendiera; ustawiwszy najsw. Sakrament na stole podszedł do łóżka rzekomo umierającego.

**Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI**  
Były asystent kliniki europejskiej.  
Lekarz i operator.

Kurytyba - Rua S. Francisco N 25  
Leczy podług najnowszych sposobów.  
Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.  
Chorych zamieszkuje przyjmując na leżenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena.  
Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.  
**ZAMIESZCZYĆ UDZIAŁ INFORMACJI LISTOWNIE.**

czył liczbę biskupów w Meksyku; wskazuje to, że papież nie myśli się liczyć z rozporządzeniami tego tyrańskiego rządu. Dnia 10 go stycznia z rozkazu rządu zostało uwieczonych 6 biskupów, pod zarzutem, że uprawiają propagandę rewolucyjną. Wśród uwieczonych znajduje się i sekretarz zjednoczonych biskupów. — Biskup Diaz z Tobasco został wydalony z Meksyku i okrętem «Cuba» przybył do Havamuy na wyspie Kuby. — Ze Santo Antonio w Texas (należy do Stanów Zjednoczonych) donoszą, że Jenaro Gazza zbieg z Meksyku ogłosił się prezydentem tymczasowym Meksyku a kapitana Garsa ogłosił dowódcą sił rewolucyjnych w Meksyku. Generał Nunez ze Santo Antonio zapowiada bliski upadek zbolszewiczałego prezydenta Callesa. — Dwóch prałatów wypuścił rząd meksykański z więzienia — W Mabasco uwieczono biskupa tudzież wszystkie osoby, które go odwiedzały ogółem 50 ludzi, między nimi i dwóch dziennikarzy amerykańskich.

W mieście Cocula w stanie Jalisco przyszło do bitwy między katolikami a rządem miasta (socjalistami i bolszewikami), w której zabito 20 osób a 10 raniono. — W stanie Jalisco przyszło do zaciętej bitwy z rewolucjonistami, których padło 9 na placu boju; jeden z nich nosił suknię księdza (zwykle kłamstwo socjalistycznych zbiorów Callesa. Przyp. Red)

### Wspomnienia

z ostatniej podróży księdza redaktora Plaseckiego.

(Ciąg dalszy)

**PRACA OSWIATOWA** jest naturalnie utrudniona z powodu oddalenia od centr oświatowych, rozległości kolonii, no i bądź co bądź jest to kolonia dopiero w początkach. Mimo wszystko funkcjonowały już 3 szkoły a czwarta przygotowuje się.

Na samej Villa Virmond, gdzie obowiązki nauczyciela spełniał od 15-7-26 p. Adolf Grolle chodziło 30 dzieci. Szkoła stoi na pięknym zaokrąglonym pagórku. P. Radecki dyrektor kolonii ofiarował pod szkołę alkiej ziemi. Z drobnych opłat z okazji kupna ziemi zbierał się fundusz na postawienie szkoły.

W roku 1922 p. Walenty Jasiński przygotował drzewo na szkołę, a p. Kaz. Gluchowski złożył towarzystwo Rolniczo Oświatowe, na którego cele w roku 1923 stał Józef Miński, 1924 i 1925 Walenty Jasiński, a w roku 1926 znów Józef Miński energiczny i o sprawę towarzystwa dbały. Z przedstawionej mi listy widziałem, że w roku 1923 dało robotę przy szkole 34 a w roku 1926 dało 22 ludzi.

Mając zamiar zwiedzenia kolonii z bliska chętnie przyjęłem zaproszenie p. Wł. Radeckiego na automobilową przejażdżkę do Amola Faca.

Gościnnie podejmowało nas tamtejsze towarzystwo «Siewca». Powstało ono w czerwcu 1925. Po wyswobodzeniu się od narzuconej sobie nauczycielki, uczy tu w prowizorycznej szkole od maja 1926 roku p. Franciszek Jaworski.

Amola Faca, rozłożyła się w łagodnej malowniczej kotlinie. Naprzeciw szkoły na byłej fazendzie p. K. Gluchowskiego mieszka rodzina Czerwińskich, z których gościnności skorzystały posililiśmy się na dalszą przejażdżkę. Tutaj też, jako w najobszerniejszym domu odprawia się co kwartał nabożeństwo.

Obok szkoły na wzgórzu usadowił się Adam Frydrych i zakłada sad pomarańczowy. Z drugiej strony nieco dalej domostwo Józefa Piłarskiego, dalej wędą brazylijską, Po zdjęciu fotografii przez p.

inż. W. Milera ruszamy 5 kilometrów do zachodniej granicy kolonii. Queiroz którą stanowi rzeka Tapera. Wije się ona głęboką doliną, wśród świeżej zieleni w korycie kamieniami zasłanem. Długi most rucony przez rzekę Tapere łączy kol. Queiroz na złączną z terenem Bugre Morto a dalej z dystryktem Larangeiras (Mallet) Od Villa Virmond jest do Tapyry 11 kilometrów a do Larangeiras 28 kilometrów.

W drodze powrotnej podejmowali nas wyśmienitym obiadem państwo Lisowscy. C. d. n.

### Telegramy z Polski.

Warszawa, 6-go lutego. — Samolot rosyjski, kierowany przez dwóch oficerów, nadsiał z powodu defektu w motorze, opuścił się na terenie polski. Oficerowie prosili rząd polski o opiekę, której im udzielono a równocześnie wyślano

## Pożegnalne Przedstawienie

**MARJI I ZYGHUNTA ROBAKÓW** odhędzie się w sali Związku Polskiego w Kurytybie **DNIA 19-go LUTEGO 1927 ROKU.**

PROGRAM:

### I. Stryj Przyjechał

Komedja w jednym akcie, W. Koziebrodzkiego.

### II. Generalna Próba

Farsa w 1 akcie W. Raorta.  
Po przedstawieniu **BAL**. — Orkiestra pod batutą prof. S. Bińskieckiego. — Początek o godzinie 8-mej i pół wieczornej.  
**CENY WSTĘPU:** Dla pań 3\$000, dla pań 1\$500, dla dzieci \$500, łoże po 1\$000

# Ao Louvre

Zakład ten zmienił lokal i przeniósł się do wielkiego gmachu przy ulicy Rua 15 de Novembro N. 43 — 45 w którym przed paru laty długi czas się mieścił. Zawsze z tą samą ochotą chce firma obsłużyć swych klientów i odbiorców.

### Resztki i kawałki materiałów:

Wielki wybór w towarach, które ofiaruje po cenach tak niskich że prawie jakby za darmo.

Korzystajcie z okazji!

## Braun & Cia.

### Szakjer do sprzedania natychmiast w Orleansie.



Utrzymany we wzorowym porządku, obsadzony, z całym inwentarzem i narzędziami rolniczymi, otoczony polem z drutem kolczastym.

**Odległość:** Od centrum Kurytyby 14 kilometrów, od przedmieść do tramwaju 10 kilometrów, do kamieniami tego traktu Campo Largo, Curitiba 4 kilometry bardzo dobrej drogi, od kościoła i szkoły w Orleansie 3 kilometry.

**Obszar** 8 akrów 5,710 metrów kwadratowych.

**Ziemia** znakomita przygotowana pod pług. — **Lasu** gęstego nieciętego półtora akra. — **Pilorów** 108. — **Ogród:** pomarańcze, pesyki i winnolice 114 krzakami. — **Milji** bardzo pięknej przeszło 11 kwart.

**Granice** naturalne: Jedną trzecią stanowi rzeka Pass-una, nad którą można postawić młyn, cegielnię; jedną trzecią droga wozowa publiczna, jedna trzecia graniczy z terenem kościelnym.

**Zabudowania** z niewysychającym źródłem w bliskości, w dobrym stanie. Dwa obszery, kuchnia osobno, stajnia nowa, stajnia i szopa na wozy i narzędzia rolnicze.

**Inwentarz** stanowią: koni dobrych para, woz dwa (jeden zupełnie nowy), plugi dwa, obradacz, maszyna do sieczki, maszyna do kruszenia milji.

**BLIŻSZE INFORMACJE** oraz sprzedaż w **REDAKCJI «LUDU».**

## Szanowna Pani Gospodyn!

Jak Pani będzie potrzebowała dobrego, trwałego towaru kolonialnego na suknie i na fartuchy, pistona biłego na koszule, towaru na koszule i na spodnie dla męża i dla synów, to niech Szanowna Pani Gospodyn nie zapomni że takich towarów można dostać po najniższej cenie w **DOMU NOWY YORK.**

Pomimo że już z powodu spadku kursu, to jest wartości tutejszych pieniędzy, wszystkie fabryki podniosły ceny na swoich tkaninach od 15 do 20 proc. to **DOM NOWY YORK** jeszcze sprzedaje wszystkie towary, które ma na składzie, po cenach najniższych z miesięcy listopada i grudnia.

Nie zapomnijcie tak samo, że kto kupi w tym **DOMU**, do 14-go lutego, od jednego razu towarów za 100\$000, to dostanie darmo jeden bilet z **Grande Sorteio pro Lazaro de São Paulo**, z lotarji w której można wygrać 8 samochodów (Automoveis) oprócz 212 innych rzeczy.

## CASA NEW-YORK

Praça Municipal N. 7 i 8.

(Obok pomnika Barão do Rio Branco)







KURS PIENIĘDZY.

Table with exchange rates for Dollar, Lira włoska, Frank francuski, Angielski funt szterling, Pes argentyński, frank szwajcarski, Złoty polski.

Nowości! Baczność!

Z Europy od dopiero nadeszły Kalendarze Polskie «Wszystko»...

CEZARA SZULCA Rua Barão do S. ro Azul N 12 i 14 - Curitiba - Estado do Paraná.

Instytut Handlowy

Prof. Eljasza Metynowskiego mieszki się w gmachu Kolegium Bom Jesus OO. Franciszkanów w Kurytybie.

- 1) Język portugalski (ortografia-puntuacja, correspondencia commercial) 2) Arytmetyka handlowa, kurs rachunków zastosowany do handlu. 3) Buchalteria podwojna i w dodatku pisownia na maszynie 10-ciami palcami i kalkigrafia (letra ronde).

Biuro Informacyjne ZWIĄZKU POLSKIEGO w Kurytybie

poszukuje 50 do 60 robotników (mężczyzn) do pracy przy budowie koleji na stacji Bugre. Wynagrodzenie 63000 datonno.

KURTYBYA, 4 lutego 1927 Sekretarz Biura Informacyjnego.

JOÃO WIECZOREK - JANA WIECZORKA oczekują do 18-go lutego 1927 roku w moim biurze przy ulicy Rua Barão do Rio Branco N. 31 w Kurytybie celem wyrównania z nim rachunków. Agencja Santa Cruz

Ś P. WALERJAN USZECKI.

Zmarł 13-go stycznia w São Feliciano w Rio Grande do Sul, zaopatrzony ew. Sakramentami Ś. p. Zmarły był członkiem Towarzystwa Strzeleckiego i tutejszej Orkiestry; toteż na pogrzeb kolegi zjawił się w pełnej liczbie Strzelcy, odnieśli trumnę na cmentarz, a muzyka odegrała mu m. rzę zażożone na drogę wieczności. Na to wiele młodzieży wzięło udział w pogrzebie.

Władysław Bystrzeński.

Balsamo Santa Helena

Znakomity środek przeciw reumatyzmowi, neuralgii, bólowi zębów, głowy, piersi, uszu, krzyżów, gardła, słowem środek znskemity.

DROGARIA SUISSA Rua José Bonifacio N 8 - Curitiba.

Ziemia na sprzedaż!

Sprzedaje się ziemię w kółach po 20 metrów frontu i 50 metrów głębokości przy drodze Graciosa blisko Koszar Inżynierji (Quartel da Engenharia) w Kurytybie.

Sprzedaj jak poniżej:

Gotówką płaci się dziesiątą część od wartości lotu; resztę płaci się miesięcznie na 36 rat t. j. spłaca się w trzech latach. Kupujący może te loty sprzedać nawet przed opłaceniem ich, w porozumieniu z firmą.

Informacji udzieli: E. José G. Papugne od 8-jej - 11-jej i od 12-jej i od 5-jej w Redakcji «Lud» lub u Sebastião Gondin - Rua 15 de Novembro N 93 w Kurytybie.

Okazja rzadka!

Bodowniczy LUDOVICO BÜHRER Avenida Visconde Guarapuava 171 (między ulicą Floriano Peixoto a Dr. Muticy).

CASA IDEAL rua Jose Bonifacio N. 9. - Curitiba. OBSEUGA W POLSKIM JEZYKU.

CENY TARGOWE I DETALICZNE w Kurytybie dnia 12 Lutego 1927 r

Table with columns: NAZWA PRODUKTU, CENA ZA, MILREISY. Lists various goods like Zyto, Pszenica, Owies, etc.

Dr. Feliks Urban Lekarz osiedlił się i przyjmuje chorych w Porto Alegre przy ulicy São Pedro 188. Prof. WACŁAW TOMASZEW. SKI był uczeń kursu wlotom tr...

Ostatni sygnał dał się słyszeć. — Biedna Juno! Musiała pozostać! — zsunęła zasmucona. Wilmington dał był Izie malefika sumkę na suknie. Z tego zaoszczędziła Iza tyle, że kupiła czarną pojedynczą suknie.

Naraz zabrzmiwały okrzyki, świsty, stukania. — Co tam? — wołano ze wszech stron. — Na szyniach kłoda! — odparli krótko urzędnicy.